

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.969 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 47 (2396) — Rzeszów, 23 i 24 lutego 1957 r.

„Dni Armii Radzieckiej” — rozpoczęto

Uroczysty koncert w Warszawie w XXXIX rocznicę powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w przeddzień 39 rocznicy powstania Armii Radzieckiej,

odbył się w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Żołnierza. Koncert ten zainaugurował obchody „Dni Armii Radzieckiej” w Polsce, które trwać będą do 28 bm.

Na uroczystość przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR Ignacy Loga-Sowiński i Jerzy Morawski, sekretarz KC PZPR Witold Jaroński, marszałek Sejmu

PRL Czesław Wycech, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący ZG TPRP Stefan Ignar, minister obrony narodowej gen. dyw. Marian Spychalski, członkowie Rady Państwa, prezes ZG LPZ gen. bryg. Józef Turski, członek władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, generałowie i starsi oficerowie Wojska Polskiego.

Wśród wybitnych działaczy politycznych i generalicji WP miejsca zajęli: generał dyw. a. i. ZSRR w Polsce — Wiktor Karpow, attaché wojskowy, (Ciąg dalszy na str. 2)

De pesza ministra Obrony Narodowej PRL do marszałka Żukowa

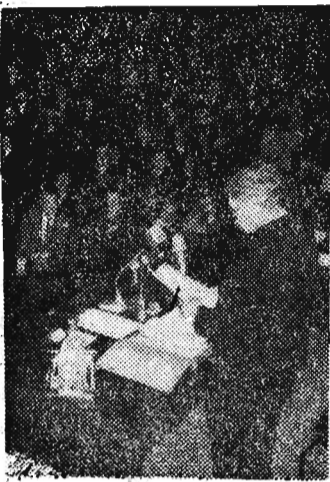
Minister Obrony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Marszałek Związku Radzieckiego towarzysz G. K. ŻUKOW Moskwa

Z okazji XXXIX rocznicy powstania bohaterów Armii Radzieckiej, w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym, przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze oraz żołnierzom Armii Radzieckiej serdeczne i braterskie pozdrowienia.

Zwycze siłom zbrojnym bratniego narodu radzieckiego dalszych sukcesów w umacnianiu potęgi i gotowości bojowej dla zabezpieczenia budownictwa komunizmu Kraju Rad oraz postępu i pokoju na całym świecie.

Minister Obrony Narodowej MARIAN SPYCHAŁSKI generał dywizji

Z pierwszej sesji Sejmu PRL



Na zdjęciu: Obrady Sejmu otwiera marszałek — senior dr Bolesław Drobner.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Proporzec króla szwedzkiego zdobyty przez wojska Czarnieckiego w bitwie pod Rudnikami nad Sanem przekazany został Polsce

LONDYN (PAP). W ambasadzie PRL w Londynie odbyła się w dniu 21 bm. wzruszająca uroczystość przekazania przez zamieszkałych w Wielkiej Brytanii przedstawicieli rodu Tarnowskich w darze dla Polski proporca króla szwedzkiego Karola Gustawa. Proporzec ten został zdobyty przez wojska Czarnieckiego w bitwie pod Rudnikami nad Sanem.

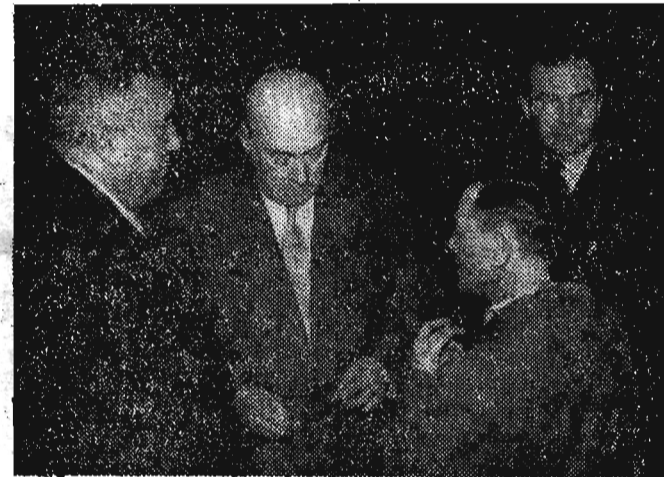
W uroczystości wzięli udział Jan i Stanisław Tarnowscy, ambasador PRL w Londynie Milnikiel, wzięli udział ambasady oraz przedstawiciele prasy.

Jan Tarnowski oświadczył

ze wzruszeniem, że proporzec ten stanowił jedną z cennych pamiątek rodziny Tarnowskich i przechowywany był z pietą przez całe pokolenia. Obecnie rodzina Tarnowskich doszła do przekonania, że ta cenna pamiątka powinna służyć całemu narodowi i że dowód chwały oręża polskiego i w związku z tym przekazuje go na ręce ambasadora Milnikieła, jako dar dla Polski.

Odpowiadając ofiarodawcy, ambasador Milnikiel w serdecznych słowach podziękował.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: W kulisach sejmowych. Rozmawiają posłowie Józef Cyrankiewicz, Roman Zambrowski, Adam Rapacki i Józef Kędziński z Przemysła.

CAF — fot. Baranowski

Izolatory z Boguchwały na Międzynarodowe Targi w Lipsku i Poznaniu

(Inf. wł.). Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwałach przygotowują na Targi Lipskie 3 typy izolatorów do linii wysokiego napięcia. Są to izolatory typu — IKZO-280, LDK-75/14 i LDK-75/9. Na Targi Poznańskie załoga przygotowuje izolatory niskiego i wysokiego napięcia, przepustowo-sporcze i drobny sprzęt instalacyjny. Ekspozycja na Targi Poznańskie zostaną wysłane już w marcu.

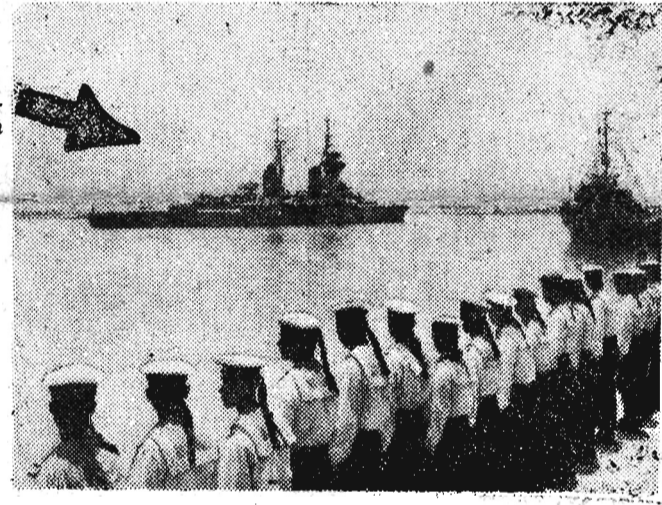
(R)

„Dziś” tygodnia „Nowiny”



Na zdjęciu: Fragment pokazów na lotnisku w Tuszyńcu: desant z helikopterów. Fot — CAF.

Na zdjęciu: Krążownik radziecki z wizytą w Chinach Ludowych.



Nehru: Indie nadal będą prowadziły niezależną politykę

DELHI (PAP). Premier Nehru wygłosił w czwartek przemówienie oświadczać, że Indie nie pozwolą nawet jednemu obcemu żołnierzowi wkroczyć na swoje terytorium. Nehru stwierdził, że po odrzuceniu przez Związek Radziecki rezolucji czterech w Radzie Bezpieczeństwa, niektóre państwa ponownie wniosły rezolucje w nieco innej formie. Kaczy — Anglii i pewnych innych państw — powiedział Nehru — starają się prowadzić taką taktykę, która osłabiłaby sytuację wewnętrzną w Indiach. Niektórzy w wielkim mocarstwie nie podoba się niezależna polityka Indii. Jednakże Indie będą te politykę prowadziły nadal. Nie zamierzamy wyrzec się naszej niezawisłości — oświadczył w zakończeniu Nehru — wzmianka o orientacji.

Na znak solidarności z ludnością Cypru



14 lutego w południe zamario życie w miastach i wsiach greckich na znak solidarności z walczącą ludnością Cypru. Opustoszały ulice, zamknięto sklepy, przerwano prace w fabrykach i biurach, wykłady i lekcje w szkołach i na uczelniach. Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne udekorowane były flagami greckimi. Na zdjęciu: O godzinie 13 dzwony daly sygnał do podjęcia pracy — studenci wybiegli demonstrować na ulice... Fot. — CAF

Kierowca uniknął śmierci lecz „Warszawa” doszczętnie rozbita przez lokomotywę

KRAKÓW. Jan Gwizdek, kierownik Przedsiębiorstwa Geologicznego Surowców Skalnych w Krakowie znalazł się wczoraj w nocy z samochodem „Warszawa”, w „tajemniczy” sposób, na torze kolejowym w pobliżu Bronowia. Gwizdek zbyt późno spostrzegł nadjeżdżający pociąg i zdążył jedynie wyskoczyć z samochodu, który pozostawiony na torze, uległ doszczętnemu rozbitiu.

Kierowca zbiegł i ukrywał się przed organami MO, które m. in. mają za zadanie ustalić, w jaki sposób Gwizdek bez zezwolenia kierownika transportu, znalazł się w nocy poza obrebem miasta.

W Sejmie i poza Sejmem

„Ten kto spodziewał się, że na pierwszym posiedzeniu komisji regulaminowej...”

...Ten kto spodziewał się, że na pierwszym posiedzeniu komisji regulaminowej pozna od razu meritum spraw — niewątpliwie niezwykle ciekawych — srode się pomylił. Natomiast można się było przekonać o... nowym stylu pracy samej komisji.

Po pierwsze, posłowie postanowili nie zwać całej pracy i odpowiedzialności na wybraną 8-osobową podkomisję. Załadali, by w trakcie swej pracy zdała im sprawozdanie i przekonsultowała się ze wszystkimi członkami komisji w sprawach węzłowych i najbardziej spornych. Po drugie, ze względu na... oszczędność papieru — był to wniosek przewodniczącego komisji —

...O tajnikach komisji regulaminowej

...Czekają tam na nich poza regulaminami wszystkich polskich parlamentów także regulaminy parlamentów innych krajów demokracji ludowej. Najstarszy z nich — to regulamin rumuński, opracowany w roku 1953, najmłodszy — regulamin parlamentu węgierskiego, opracowany w 1956 r.

Jakie sprawy będą dyskutowane przez komisję? Jak się dowiadujemy w kulisach sejmowych, przedłożone zostały trzy warianty projektu regulaminu, zgłoszone przez PZPR, ZSL i SD. Najwięcej różnic zdań wpływa przy takich zagadnieniach, jak: okres trwania sesji, przede wszystkim budżetowej — miesiąc czy może dwa. Sprawa interpelacji bez odpowiedzi? Czy komisje sejmowe powinny mieć prawo inicjatywy ustawodawczej, tzn. czy mogą występować z projektami ustaw? Jak załatwić sprawę urlopowań posłów? Na jakiej wysokości ustalić diety poselskie? Poseł Józef Olszewski, rozmawiając z posem Hochfeldem, który jest członkiem podkomisji, bardzo energicznie stawiał sprawę zespołów regionalnych. Uważa, że ich pracą musi być ściśle określona regulaminem, aby nie były one jakimś dodatkkiem do klubów partyjnych, lecz by stanowiły ważny element pracy Sejmu. Wymieniał m. in. takie zespoły, jak posłów śląskich czy też posłów Wyrzeża.

CIEKAWOSTKA

POCISK ZDALNIE KIEROWANY WYRWAŁ SIĘ SPOD KONTROLI

DNIA

Wczoraj, amerykański pocisk zdalnie kierowany typu „Matador” wyrwał się spod kontroli radiowej i przeleciał jeszcze setki kilometrów zanim spadł w odległych górskich okolicach w pobliżu Rock Spring (stan Wyoming). Uładkowi pocisku to-

warzyszyła eksplozja. Dowództwo lotnictwa amerykańskiego informuje, że w czasie swojego „niekontrolowanego lotu”, który trwał około półtorej godziny pocisk przebył odległość co najmniej tyśiąca kilometrów. Z różnych miejscowości napływają meldunki o „niezidentyfikowanym latającym obiekcie”, który leciał „niezmiernie wysoko”. „Matador” jest bardzo szybkim pociskiem, zaopatrzone w mechanizm odrzutowy. Wchodzi on w skład amerykańskiego wojskowego wyposażenia atomowego. Pocisk, który wyrwał się wczoraj spod kontroli był pociskiem próbnym.



USTĄPIENIE PREMIERA JAPONII

TOKIO (PAP). Jak donosi z Tokio korespondent agencji Reutersa, premier Japonii Iszibashi podał się do dymisji z powodu złego stanu zdrowia. Dymisja została przyjęta, rząd japoński ma w sobotę zaakceptować oficjalnie prośbę premiera.

ZAKOŃCZENIE XI SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ ODRÓCZONE

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ książę Wan podał na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia do wiadomości, że przewidywane na sobotę zakończenie sesji musi być odroczone do połowy następnego tygodnia, ponieważ szereg komisji nie zakończyło jeszcze swych prac.

SPRAWA SZCZEBŁA SESJI PODKOMISJI ROZBROJENIOWEJ ONZ

LONDYN (PAP). Korespondent Reutersa donosi z Nowego Jorku, że brytyjski minister stanu i przewodniczący delegacji brytyjskiej w ONZ Altan Noble poinformował listownie przewodniczącego delegacji radzieckiej wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Kuźniecowa, że rząd brytyjski nie zgadza się, by zapowiedziana sesja podkomisji rozbrojeniowej ONZ w Londynie odbyła się na szczubli ministrów spraw zagranicznych.

Prasaradziecka o pierwszej sesji Sejmu PRL

MOSKWA (PAP). „Prawda”, „Izwestia”, „Krasnaja Zwiezda” i inne dzienniki radzieckie zamieściły w dniu 21 bm. wiadomości poświęcone otwarciu pierwszej sesji Sejmu PRL. Prasa radziecka informuje o wygłoszeniu na sesji przemówienia B. Drobnera, złożeniu przez posłów ślubowania, o wyborze Rady Państwa, o powołaniu komisji mandatowej i regulaminowej oraz o wyborze prezesa Rady Ministrów PRL.

Wiadomość o otwarciu pierwszej sesji Sejmu PRL nadało również radio moskiewskie.

Niedopuszczalne postępowanie podkomisji senatu USA

Przedstawiciel Polski w organizacji „Fundusz Pomocy Dzieciom” (UNICEF) dr Rajchman otrzymał 20 lutego wezwanie do stawienia się przed senacką podkomisją dla spraw bezpieczeństwa wewnętrznego Stanów Zjednoczonych na przesłuchanie w związku z badaniami, jakie podkomisja ta prowadzi „w sprawie komunistycznych wpływów w organizacjach ONZ”. Podkomisja nie cofnęła się równocześnie przed groźbami dr Rajchmanowi postępowaniem karnym

Ambasador Haas zawiezie do Moskwy odpowiedź Adenauera na list Bułganina

BERLIN (PAP). Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja DPA, ambasador NRF w Moskwie Haas, zawiezie w niedzielę lub w poniedziałek odpowiedź kanclerza NRF Adenauera na list premiera Bułganina.

Odpowiedź na notę radziecką z 24 października w sprawie Niemiec, rząd NRF wystosuje krótko po zakończeniu w marcu.

Uroczysty koncert w Warszawie w XXXIX rocznicę powstania Armii Radzieckiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wobec ZSRR w Polsce pęk Wasyl Orłow, przedstawiciel dowództwa Armii Radzieckiej gen. armii Aleksiej Antonow i przedstawiciel dowództwa grupy wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce na podstawie Układu Warszawskiego gen. armii Kuzma Galicki.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatycznych państw budujących socjalizm. Wielką salę kongresową wy-

pełnili przedstawiciele społeczeństwa stolic.

Uroczystość zagrał przewodniczący ZG TPPR Stefan Ignar. Przemówienie wygłosił następnie szef Głównego Zarządu Politycznego WP wice-minister obrony narodowej — gen. bryg. Janusz Zarzycki.

Serdecznie przyjmują uczestnicy uroczystości przemówienie attache wojskowego ZSRR w Polsce — pęk Wasyla Orłowa.

W koncercie, na którego program złożyły się m. in. wojskowe piosenki polskie i radzieckie, wystąpiły gorące orkiestry: Zespół Pieśni i Tańca Floty Bałtyckiej Marynarki Wojennej ZSRR, Radziecki Chór Wojskowy, Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego oraz artyści scen warszawskich.

W Komisji Politycznej

Zgromadzenia Ogólnego NZ:

Delegacja polska za uwzględnieniem słusnych żądań ludności Cypru

NOWY JORK (PAP). W toczącej się w Komisji Politycznej NZ dyskusji na temat Cypru zabrał głos przedstawiciel Polski, Jerzy Michałowski. Oświadczył on m. in.:

Delegacja polska wielokrotnie już na szeregu sesjach Zgromadzenia Ogólnego, niezmiennie i konsekwentnie wypowiadała się za poszanowaniem zasady równouprawnienia i samostanowienia w odniesieniu do wszystkich bez wyjątku narodów. Dlatego również dziś uważamy, że za sadą ta powinna być tak samo zastosowana wobec ludności Cypru.

Sledząc z sympatią i jednocześnie z niepokojem rozwój wydarzeń na Cyprze delegacja polska uważa, że jedynym słusznym rozwiązaniem tego palącego zagadnienia jest jak najpełniejsze uwzględnienie słusnych aspiracji ludności Cypru do prawa samostanowienia o swym własnym losie.

Uroczysta akademicka w Rzeszowie

Wczoraj w przeddzień 39 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyła się w szeregach zapelnionej sali WDK w Rzeszowie uroczysta akademicka.

W prezydium akademickim zasiadli m. in.: konsul radziecki z Krakowa Władysław PZPR Wł. Kruczek, przewodniczący Prez. WRN Wacław Różga, pułkownik Michał Gajgar oraz przedstawiciele WK ZSL i SD.

Przemówienia wygłosili podpułkownik Serwetuk i pułkownik Gajgar. Mówcy podkreślili szczególnie utrwalone w bojach braterstwo broni między Armią Polską i Radziecką oraz wyzwolenia rolę jaką odegrała Armia Radziecka w obu wojnach światowych.

W ciągu wczorajszego dnia przedstawiciele ZW TPPR, KW, MO, KBW, ZW LPZ oraz delegacji zakładów pracy i szkół złożyli pod Pomnikiem Wdzięczności na Placu Zwycięstwa i na cmentarzu w Wilkowie wieńce i kwiaty symbolizujące wdzięczność społeczeństwa Rzeszowszczyzny dla Armii Radzieckiej za wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji i przyjaźń, jaką darzy nasz naród i armię Związku Radzieckiego. W uroczystościach tych brali też udział przedstawiciele bawiącej w naszym województwie delegacji Armii Radzieckiej.

Wczoraj w przeddzień 39 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyła się w szeregach zapelnionej sali WDK w Rzeszowie uroczysta akademicka.

Przemówienia wygłosili podpułkownik Serwetuk i pułkownik Gajgar. Mówcy podkreślili szczególnie utrwalone w bojach braterstwo broni między Armią Polską i Radziecką oraz wyzwolenia rolę jaką odegrała Armia Radziecka w obu wojnach światowych.

Nieproszona zima przywędrowała z powrotem — być może nie na długo

(Inf. wł.) Nikt nie ludzi się co do trwałości zimowej wiosny, a jednak wczorajszy śnieg, który zaczął padać w nocy zaskoczył nas. Dwa dni temu przeciek upałyśmy się piękną pogodą, pierwszymi wiosennymi kwiatami, soczysta zielenia ozimin na polach oraz nabrzmiałymi pakami wielu drzew. Dzisiaj już jednak wraz ze śniegiem opadła temperatura i utrzymuje się w pobliżu zera stopni, podczas gdy przedwczoraj wahała się wokół plus 10 stopni C. Śnieg co prawda z wyjątkiem terenów Podkarpacia szybko topnie, ale pozostawia po sobie kałużę wody i błoto.

Doświadczeni rolnicy twierdzą, że opady w jakiegokolwiek postaci są potrzebne, gdyż w przeciwnym razie z tygodnie przyszelej wiosny mogą spowodować znaczną posuszę, bowiem ziemia nie nasiąka dostatecznie wilgocią.

Jak nas informuje kierownik PIHM w Jasionce zima powróciła tylko do południowych części Polski. Nad Gdanskim i Bydgoszczą świeciło wczoraj słońce. U nas mimo, że słupek rzezi w termometrach w ciągu dnia nie szedł poniżej zera, raczej należy liczyć się z małymi przymrozkami dochodzącymi nocą do — 5 stopni C. Zapytanie na pewno dlaczego zima powróciła do nas od południa, a nie z północy. Otóż nad Morzem Czarnym wytworzył się ośrodek niżu barometrycznego, którego skutki były dla nas raczej nieprzyjemne. Wyże barometryczne istnieją tylko nad Hiszpanią. Związkiem Radzieckim i rejonem Alp. Poważny wpływ na kształtowanie się dzisiejszej i jutrzejszej pogody będzie miał wyż alpejski. Dlatego powinniśmy mieć więcej słońca. Zatem ogólny wniosek — pogoda podobna do wczorajszej nie będzie trwać długo, chyba, że nastąpi jakaś nagle zmiana na gorsze. Jas

Parlament hawajski protestuje przeciwko brytyjskim próbom z bronią wodorową

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Honolulu, parlament hawajski przyjął przez akklamację rezolucję, protestującą przeciwko planowanym przez W. Brytanię próbom z bronią wodorową w okolicach Wyspy Bożego Narodzenia. Jak wiadomo, próby te mają się rozpocząć w przyszłym miesiącu. Rezolucja domaga się, by próby z bronią wodorową nie doszły do skutku. Stwierdza, że ich przeprowadzenie stworzyłoby poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia ludności Hawajów.

Miedzynarodowa konferencja przedstawicieli sportu wiejskiego

WARSZAWA (PAP). W stolicy rozpoczęła się 22 bm. międzynarodowa konferencja przedstawicieli wiejskich zrzeszeń sportowych Bułgarii, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski, której celem jest koordynacja współpracy sportowców wiejskich tych kra-

Od 1 kwietnia br. — nowe ceny na nawozy sztuczne

(Omówienie uchwały Rady Ministrów)

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zmiany cen nawozów sztucznych. Zgodnie z uchwałą, nowe ceny będą obowiązywać od 1 kwietnia br., a nie od 1 stycznia br., jak to było zapowiedziane w wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej. Rada Ministrów wysłała bowiem z założeń, że należy umożliwić rolnikom nabycie nawozów sztucznych na tegoroczne siewy wiosenne jeszcze po dotychczasowych cenach.

Zgodnie z uchwałą, ceny nawozów sztucznych wzrosną o ok. 80 proc.

Ceny poszczególnych asortymentów nawozów sztucznych po 1 kwietnia br. kształtować się będą następująco: 100 kg saletrzaku i azotniaku kosztować będzie 180 zł, saletry amonowej — 263 zł, superfosfatu granulowanego — 106 zł, soli potasowej — 108 zł, a superfosfatu mineralnego pylistego — 96 zł.

Rolnicy, którzy zakupia nawozy przed lub po sezonie sprzedaży, korzystać będą z dnia z uchwałą, z rabatu w wysokości do 10 proc. od ceny detalicznej.

Należy podkreślić, że wg nowych cen sprzedawane będą tylko nawozy z puli wolno rynkowej, natomiast ceny nawozów zagwarantowanych rolnikom na kontraktację w latach 1956/57 pozostaną bez zmiany. Ponadto po wejściu w życie nowych cen nie będzie już rozdziału nawozów jak dotychczas, a tylko wolna sprzedaż.

Ustalając nowe ceny na nawozy sztuczne, rząd kierował się tym, iż dotychczasowe ceny były niższe wśród wszystkich krajów europejskich i nie pokrywały nawet kosztów własnych produkcji. Np. w ubiegłym roku, na skutek zbyt niskich cen, deficyt w produkcji nawozów sztucznych wyniósł 70 mln zł. Obecnie, kiedy podniesione zostały ceny węgla, deficyt ten byłby znacznie wyższy. Dlatego zaistniała konieczność podniesienia cen nawozów

do wysokości ich wartości, tzn. poniżej połowy wartości wzrostu plonów, jaki uzyskuje się przy stosowaniu nawozów sztucznych. Np. 100 kg nawozów azotowych daje — jak wykazały doświadczenia — przeciętnie zwiększenie plonów o blisko 200 kg ziarna. Jeżeli więc przyjmujemy, że 100 kg ziarna z tej zwiększonej plonów powinno stanowić czysty zysk rolnika, zaś ok. 25 kg — pokrycie kosztów wysiewu, to pozostałe 75 kg rolnik bez krzywdy dla siebie może przeznaczyć na zakup nawozów sztucznych. W tej relacji ustalono nowe ceny nawozów.

Rolnik mógł u nas dotychczas zakupić 100 kg superfosfatu za 18 zł sprzedanej po cenach wolno rynkowych osztywnionej, zaś w Anglii i Francji cena 100 kg tych nawozów równa się wartości 51 kg pszenicy, w Belgii — 74 kg pszenicy. Na zakup saletry wapniowej lub siarczanu amonu rolnik w Anglii i Belgii musi sprzedać ponad 60 kg pszenicy, a we Francji — przeszło 90 kg, podczas gdy u nas tylko 30 kg pszenicy.

Po podwyżce cen gospodarstwa chłopskie zaciąca za nawozy sztuczne o 94 mln zł więcej w skali rocznej niż poprzednio. Jednakże — jak się obliczyło — dzięki zmniejszeniu obowiązkowych dostaw mleka, zmniejszeniu wymiaru dostaw zboża i podniesieniu cen za obowiązkowe dostawy oraz dzięki podwyżce cen za buraki cukrowe, wełnę, skóry, zwiększeniu oszczędności z tytułu ubezpieczeń, wies otrzyma od państwa o 6 784 mln zł więcej niż dotychczas. Przewiduje się również, że poza tym dochody z gospodarki rolnej wzrosną w związku z ogólnym ożywieniem gospodarczym i wzrostem produkcji rolnej o przeszło 4 mld zł.

Natomiast w wyniku podwyżki cen materiałów budowlanych, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, zwiększenia odpłacalności za melioracje i elektryfikację, rolnicy zapłaćca tylko o 2,6 mld zł więcej niż dotychczas. Ogólnie zatem biorąc, wszystkie te zmiany spowodują polepszenie sytuacji wsi.

Zmiany powyższe są pierwszym krokiem do stopniowego ustalania właściwych stosunków ekonomicznych między wsią a miastem, na zasadach uwzględniających dobro interesów obu stron.

Proporzec króla szwedzkiego przekazany został Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wał za wspaniały dar i wyraził w imieniu społeczeństwa polskiego głęboką wdzięczność.

Podczas lampki wina, którą ambasador podejmował gości, przedstawiciele rodu Tarnowskich opowiedzieli ciekawe koleje losu proporca. Proporzec królewski zdobyty został przez jednego z żołnierzy Czarnieckiego w bitwie ze Szwedami, za co otrzymał on tytuł szlachecki. Z rak Czarnieckiego proporzec przechodził w posiadanie rodziny Branickich, z kolei staje się własnością Potockich, a w końcu włączony zostaje do pamiętki rodu Tarnowskich.

Po powstaniu w roku 1863 proporzec znalazł się w Rosji carskiej i zdołał kolekcje pamiętek historycznych na Kremlu.

Rząd radziecki po rewolucji zwrócił Polsce tę cenna pamiątkę wraz z licznymi dziełami sztuki. Z chwila wybuchu wojny w roku 1939 proporzec wywieziono przez Jugosławie, Szwajcarię i Francję do Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciele rządu szwedzkiego proponowali niejednokrotnie za proporzec wysokie sumy. Również jeden z kolekcjonerów amerykańskich usiłował zakupić proporzec od Jana Tarnowskiego za sumę 600 funtów szterlingów. Jan Tarnowski zdecydował się jednak te pamiątkę przekazać w darze narodowi polskiemu.

Komentarz dnia

»SOJUSZNICY«

Opinia publiczna w naszym kraju z uwagą i sympatią śledzi zachodzącą na emigracji ewolucję poglądów na doniosłe dla Polski sprawy. Odnotowujemy każdy głos, świadczący, że takie czy inne posunięcia partii i rządu spotykają się z poparciem również tych środowisk emigracyjnych, którym obce są idee socjalizmu. Są jednakże na emigracji ludzie, co do których nikt się nie ludzi: oni nigdy swego stosunku do Polski nie zmieniają.

Mamy na myśli ludzi w rodzaju p. Stanisława Mikołajczyka, który z właściwą sobie przenikliwością dojrzał z dalekiego Waszyngtonu zreorganizowane oddziały UB, zmuszające w czasie niedawnych wyborów naród polski do głosowania na kandydatów komunistycznych. Mamy na myśli ludzi w rodzaju gen. Władysława Andersa, który występując ostro przeciwko „zachodniemu pacyfizmowi”, stwierdził, że w interesie Polski leży wiązanie nadziei z III wojną światową.

Wystąpienia te nie zasługująby właściwie na uwagę. Jedynym pożytkiem, jaki można by wyciągnąć ze szczegó-

wego rozważania opinii wyrażonych przez Andersa byłoby co najwyżej zachwyt nad mądrością starego polskiego przysłowia, że spragniony koń metną wodą nie gardzi. Do przypomnienia niedawnych wystąpień „emigracyjnych nieustraszonej” skłonił nas jednak amerykański dziennik „Christian Science Monitor”, który w artykule poświęconym sprawom Polski pisze co następuje:

„Polska odegrała rolę łamacza lodów o najwyższym znaczeniu dla Europy 1957 roku. Opracowała ona formułkę, która pozwala, aby europejski kraj stał się europejski, zachowując sztuczną (!) pozory należenia do bloku radzieckiego”.

Po tym autorytatywnym stwierdzeniu, że Polska przestała być w istocie rzeczy „konkern obozu krajów socjalistycznych”, następuje rewelacyjny wprost wywód, mający związek z ostatnimi wystąpieniami Mikołajczyka i Andersa:

„Jednym ze zdumiewających aspektów tego zagadnienia są rozmiary spisku tych, którzy działają na rzecz utrzymania fikcji. Człowi emigranci polscy, tacy jak gen. Anders w Londynie i Mikołajczyk w Waszyngtonie muszą nadal piętnować istniejący rząd polski bez względu na swe osobiste uczucia w tej sprawie. Gdy-

by udzielił publicznie i oficjalnie swego błogosławieństwa Gomułce, mogliby spowodować jego zniszczenie. Dlatego też ludzie, którzy pragną, aby Gomułka utrzymał się przy życiu wraz ze swą fantastyczną formułką, muszą potępić go, aby udzielić mu swego poparcia”.

A więc wielki spisek Andersa — Gomułka — Mikołajczyka! A więc Anders nie żartował, stwierdzając ostatecznie, że Władysław Gomułka... „ukradł mu białego konia”!

Cóż można odpowiedzieć na podobne brednie? Chyba tylko to, że Mikołajczyk i Anders narazają się na śmieszność twierdząc, że ich postawa może zadecydować o rozwoju wydarzeń w Polsce. Jakże prymitywne są również nadzieje, że istota zmian w Polsce jest możliwość koalicji, o jakiej pisze „Christian Science Monitor”. Prawda, wiele w Polsce zmieniło się, o czym świadczy chociaż skład Sejmu, który właśnie rozpoczął obrady. Jednak przy poszukiwaniu nowych sojuszników dla sprawy budownictwa socjalizmu nie z każdym chcemy się zadawać. Jeśli zaś idzie o dalsze rady, to dziękujemy. „Christian Science Monitor” może sobie na przyszłość zaoszczędzić trudu. Dwudziesty styczeń dowiada chyba wystarczająco, że potrafimy sobie radzić sami.

W. Z.

Kacik sportowy

W dniu wczorajszym w Mielcu rozpoczęły się VIII indywidualne mistrzostwa bokserów seniorów woj. rzeszowskiego.

Bierze w nich udział ogółem 52 zawodników reprezentujących wszystkie koła sportowe. Niespodzianką był udział 4 zawodników z Unii Debić, którzy startują w mistrzostwach po raz pierwszy. Uroczystego otwarcia mistrzostw w imieniu organizatorów i ROZB dokonał przewodniczący Stal Mielec Marian Zimny, następnie odbyło się 12 walk eliminacyjnych i ćwierćfinałowych.

W najbliższą niedzielę 24 bm. na boisku Naprzodu Lipiny odbędzie się 2 ciekawe spotkania piłkarskie. 22 młodych piłkarzy kandydujących na wyjazd do Turcji i do Hiszpanii na turniej FIFA przejdzie ostatni egzamin. Pierwsza jedynastka juniorów zmierzy się z Iligowym Naprzodem Lipiny, a druga — z Siemianowiczanami.

Po meczach działacze i trenerzy wyłonią ostateczny skład naszej reprezentacji, która bronić będzie barw Polski w Turcji i Hiszpanii.

Naszym hokeistom niestety nie wiodzie się w towarzyskich spotkaniach rozgrywanych w ZSRR przed mistrzostwami świata. Po porażce ze słabym zespołem moskiewskiego Spartaka, w czwartek 21 bm. nasza drużyna przegrała w Gorkij z miejscowym zespołem Torpedo 1:3 (0:1, 1:1, 0:1).

Główny Komitet Kultury Fizycznej nadał tytuły mistrza sportu dalszym szefciu czołowym zawodnikom. Tytuły otrzymali:

W lekkoatletyce — Ryszard Malcherzyk (CWKS) w boksie — Zbigniew Justka (Gwardia) w kolarstwie torowym — Zbigniew Zając (CWKS) w sporcie motorowodnym — Maria Kolbuszówna (LPZ) w sporcie motorowym (motocykle) — Wojciech Puzio (Budowl.) w wnoszeniu ciężarów — Bronisław Stepien (Kolejarz).

WE SŁOWA słyszy się dzisiaj na każdej sesji rad narodowych. Wzbu- dzają one weso- łość, nawet wśród samych radnych, zwłaszcza w czasie posiedzeń rad gromadzkich. Bo jak „wysoka” jest ta rada — świadcza o tym różne sprawozdania prezydów rad gromadzkich, z których dowiadujemy się, że poza ściąganiem należności dla państwa, w zasadzie nie mają one żadnego wpływu na wykonanie zadań gospodarczych na swoim terenie. Podobne „uprawnienia” posiada ją prezydium rad miejskich.

Słyszeliśmy kiedyś anegdotę o człowieku, który dolewał szklanką wodę do morza, a patrząc czy nie wystąpi z brzegów, zapomniał o przyływie, który go pochłoniął. Dowcip ten, czy też zwykła kłechda przypomnieliśmy sobie, kiedy mieliśmy już zebrany materiał prasowy o radach narodowych. My byliśmy bowiem w tej samej sytuacji, w której znajdował się ów człowiek. Bo od chwili powstania rad narodowych ciągle prowadzi się dyskusje na temat form, uprawnień, kompetencji, obowiązków prawnych terenowych organów władzy ludowej. A ile w tej sprawie napisano artykułów — nie wiemy. Takiej statystyki nikt nie prowadzi. Toczy się dyskusja i rozwija, słabnie i znowu wzrasta, a sytuacja dalej nie wiele się zmienia. Czyżby to tylko przysłowiowa sztuka dla sztuki?

WŁADZA BEZ WŁADZY

Ze rady narodowe, zwłaszcza gromadzkie, nie zdają egzaminu, że słabo albo w ogóle nie pracują — o tym każdemu dobrze wiadomo. Nie będziemy pisać jakich uprawnień GRN nie posiadają, bo boimy się, że wypełniłoby to cały artykuł. Nie bardzo też skłamiemy pisać, że nie posiadają prawie żadnych. A za tem coś oryginalnego — wiada bez władzy, gospodarz terenu (jak zwykło się wszędzie mówić i pisać), ale nie swego. Chyba na księżycu... No, ale dość tej ironii. Przecież GRN to jednak „władza”. Ściągają podatki, obowiązujące dostawy, przyjmują i opiniują podania obywateli, wydają świadectwa zgonu, udzielają ślubów, przyjmują i wysyłają pisma, zwołują zebrania i sesje (wg planu lub na polecenie prezydów rad powiatowych), uchwalają nawet budżety. Jak w prawdziwym urzędzie. Właśnie... w urzędzie.

A jak z tym budżetem i jego uchwalaniem? Chłopi i sami radni nazywają to zabawa w... gospodarza. Najpierw od- prowadzi się wszelkie dochody do wydziałów finansowych prezydów rad powiatowych a te dopiero dają dotacje i GRN uchwalają budżety. W 1956

roku GRN w Niwiskach (pow. Kolbuszowa) wpłaciła do Wydziału Finansowego Prezydium PRN 270 tys. zł podatku gruntowego. Równocześnie otrzy- mała dotacje na pokrycie budżetu wynoszące 126.356 zł. Bv można było mówić o tzw. dofinansowaniu budżetu gromady, Wydział Finansowy przekazał z powrotem dla gromady 28 proc. sumy wpłaconego podatku grun- towego. Komu potrzebna jest ta zabawa?

Nie powiedzieliśmy jeszcze z jakich pozycji składa się budżet wspomnianej gromady. A to bardzo ciekawe. I tak przykładowo: na płace urzędników Prezydium GRN, stróżów szkolnych i innych pracowników przynajmniej 66.267 zł (w tym na płace pracowników

Chłopi gromady Przedbórz mają śmiało i ciekawe plany. Z uporem mimo trudności realizują je. Zorganizowali kółko rolnicze, zaorali kilkadziesiąt hektarów łąk i pastwisk, przygotowując je do zagospodarowania. Chcieliby zacząć produkcję cegety, ale wszystko to robią sami. Prezydium GRN nie interesuje się tymi sprawami, Chłopi więc próbują robić bez pomocy prezydium. Podobnych innych przy- kładów można by dać wiele i z innych powiatów.

Sa miasteczka w naszym województwie, w których znajdują się rzemieślnicze fabryczki limoniad i oranżad oraz drobne zakłady przemysłowe. Przedtem były one własnością społeczną, a rady narodowe sprawowały nad nimi kontro-

liskę. Lapa mówił, że praca prezydium ogranicza się nie- mały tylko do wysłuchiwania sprawozdań. Nie wiemy jak mogło dojść do tego, że na wspomnianym posiedzeniu za- stępca prezesa Komitetu Powiatowego ZSL mówił o ia- kichś rozgrzewkach politycz- nych w PRN, skierowanych rzekomo przeciwko członkom ZSL. Nie rozumiemy, dlaczego sekretarz prezydium ob. Władysław Reguła oświadcza, że w takiej atmosferze jaka panuje w Debicy nie może pracować i tylko z tego powodu wniesie rezygnację (całe Prezydium PRN wybrane zostało dopiero 16 listopada 1956 roku). Słyszeliśmy również o wy- słaniu spośród pracowników prezydium delegacji do War- szawy. Kto jeździł i po co —

Rady Ministrów z dnia 17. IV. 1950 r. instrukcja nr 2 w spra- wie składu, podziału pracy i trybu działania prezydów rad narodowych oraz zgodnie z uchwałą PWRN nr III/29/57 z dnia 29. I. 1957 r. — postaw- nia uchylili swoją uchwałę dnia 15. X. 1956 r. dotyczą- cą przekazania uprawnień pre- zydium GRN w zakresie rozpa- trywania i załatwiania próśb dotyczących ulg niekredyto- wych w obowiązkowych dosta- wach dla gospodarstw indy- widualnych z dniem 4. II. 1957 r.”. Taka sama uchwała podjęto w powiecie Nisko. W powiecie rzeszowskim uprawn- nienia te odebrano 7 groma- dom. Co się dzieje? Dlaczego odbiera się uprawnienia ra- dom gromadzkim? Co dalej z samodzielnością? Odpowie- dziano nam: „GRN nie umieją korzystać z uprawnień i ma- sowo zwalniali chłopów z ob- owiązkowych dostaw. Oprócz tego w sprawie GRN brak odpowiednich ludzi”.

My jednak nie rozumiemy dlaczego tłumi się inicjatywę, samodzielność i odpowiedzial- ność rad narodowych. Dłacz- ego w dalszym ciągu prezydium rad powiatowych komenduria radami niższego stopnia? Dłacz- ego rady powiatowe w dalszym ciągu przysyłają do rad gromadzkich i miejskich stosy pism i pisemek zaczynających się zwykle od słów: „trzeba...”, „nieleż...”, „musicie...” itd. Często dochodzi do paradok- sów. Spotkaliśmy się np. z ta- kim przykładem, że jedno z prezydów rad miejskich prze- słało do powiatu obszerne pi- smo, w którym uzasadnia swo- ją decyzję odnośnie zmiany godzin oświetlenia ulic. Kiedy zwróciliśmy uwagę przewod- niczącemu Prezydium MRN, że wzywianie tego rodzaju pism jest jakimś nieporozu- mieniem, usłyszeliśmy w od- powiedź: „A jak się tak nie zgodzą? Przecież oni muszą o wszystkim wiedzieć, co się u nas dzieje”.

Podane wyżej fakty to nic innego, jak „prowadzenie za rączkę”, wyreczanie rad albo tzw. formalizm. Natomiast je- den z chłopów z Grebowa (pow. Tarnobrzeg) nazwał to „biurokracją”. Zgadza się. Sygnał jest naprawdę alarmu- jący. Nasze rady narodowe, zwłaszcza wyższego stopnia, wciąż jeszcze mają nadmier- nie rozbudowany swój aparat administracyjny, który narzuca swoją wolę, dyktuje miej- skimi i gromadzkimi radami narodowymi.

Co więc należy robić? Czy dalej dyskutować? Nie. Naj- wazszy czas przystąpić do re- organizacji struktury rad. Pod- dać gruntownej rewizji tryb i zakres ich działania. Życie przecież nie czeka. Trzeba w końcu uporządkować przepisy administracyjne (obok no- wych obowiązują nieraz jes- zcze sprzed 1939 roku). Czy ludzie pracujący w radach ma- ją takie projekty tej reorgani- zacji? Owszem, mają.

Uwagi, z którymi chcemy zaznaczyć czytelników nie two- rzą gotowego modelu rad na- rodowych. Są one luźne i czę- ściowe. Ale wydaje się nam, że zamiast czekać i dyskuto- wać w nieskończoność, wiele z nich można już dziś realizo- wać, a poza tym czas chyba skończyć i podsumować tę kilkuletnią dyskusję o radach narodowych.

J. KIEB
E. WISZ

Uwagi na temat pracy rad narodowych

WYSOKA RADO!

prezydium 38.734 zł), na utrzy- manie szkół (opaki, drobne re- monty) — 24.385 zł, na remont budynku i remont świetlicy — 16.670 zł. Pozostałe 19.134 zł — na pokrycie kosztów admi- nistracyjnych. Na żadne przed- sięwzięcie natury gospodar- czej w budżecie nie ma ani grosza. Jeśli się chce coś bu- dować, trzeba dostać pienia- dzę z powiatu.

Dla wszystkich ludzi w kra- ju jest obecnie jasne, że do- oki GRN i MRN nie otrzy- mają swobody budżetowej, do- dów nie będą mogły być go- spodarzami swoich terenów. Co należy zrobić? Jedni mó- wia, żeby prezydium rad gromadzkich i miejskich wysyła- ły do powiatów tylko część podatku, a pozostała suma miała prawo dysponowania według własnego uznania i po- trzeb. Drugi występują znow z innymi wnioskami. Nam trud- no jest coś na ten temat kon- kretnego powiedzieć. Nie mie- liśmy bowiem zamiaru pisa- nia konsultarskich recept. Wa- ro, żeby w tej sprawie wypo- wiedzieli się zainteresowani.

Czy obecnie GRN zechciały by uruchamiać na swoich ter- enach wapienniki, kopalnie torfu, sztru, młyn, tartaki? Nie zechca. Dochód nie plynąłby bowiem do ich kieszeni. A więc nie są zainteresowane rozwojem gospodarczym swo- jego terenu? Wychodzi, że nie. A i praktyka zda się mówić to samo. Czy nie tkwi tu ja- kiś — a te sa u nas modne — paradoks?

le i czerpały z nich zyski. Kila- ka lat temu wszystkie te ma- le zakłady upaństwowiono, powołując się na różne zarząd- zania i paragrafy. Ta reorga- nizacja nie przysporzyła pań- stwu więcej dochodów. Drob- ne zakłady przemysłowe albo sa dzisiaj nieczynne, albo — co się najczęściej zdarza — z braku dostatecznej kontroli i dobrego kierownictwa — de- ficytowe.

A przecież mogłoby być ina- czej gdyby wspomniany drob- ny przemysł terenowy przeszedł na własność np. miast czy wsi i gdyby to miasto czy wieś mogły z nich czerpać do- chody. Nie widzimy przeszkód, aby miasta i wsie uru- chamiły swoje własne małe zakłady przemysłowe. Nie widzimy również przeszkód, żeby handel, kina i inne placów- ki bytowo-kulturalne przeszły na własność samorządu teretu- rialnego. Każda rada narodo- wa miałaby wówczas swoje własne, mocno rozwinięte za- piece gospodarcze.

ROZROBY I PIJANSTWO

Co zatem robią ludzie w GRN, które nie interesują się sprawami gospodarczego roz- woju swojego terenu? Nie wiele. Często piją. W godzi- nach pracy i po nich. Pijan- stwo wśród pracowników GRN staje się do pewnego stopnia plagą, jest niemal powszech- ne. A co na to wyborcy? Wy- borcy różnie ustosunkowują się do tego. Dochodzi nieraz do burzliwych zebrań. Jak na 4 lutego br. w Niwiskach (pow. Kolbuszowa), gdzie za- dała ustalenia prezydów lub kina i czekała nowych wybo- rów.

Niewiele lepsza sytuacja panuje w prezydium rad powiatowych. Atmosfera wewnętrznych intrzyg i różnego rod- zaju rozróbek często przesłania tamtejszym pracownikom waż- ne problemy gospodarki w po- wiatach. No, na posiedzeniu Prezydium PRN w Debicy w dniu 11 lutego br. ob. Fran-

szkoda pisać. Niesposób do- cieć sedna tych wszystkich in- trzyg. Zresztą, nam nie chodzi o ich wyjaśnianie. Ważne jest, by skończyły się raz na zawsze klótnie o prawo pod- nisku (jak to jest w Debicy) i aby położony kres wszelkiego rodzaju intrzygom i insynuac- cjom. Tym bardziej, że przy- kład Debicy nie jest odosob- niony.

QUO VADIS... SAMODZIELNOŚCI!

Samodzielność rad narodo- wych wszystkich stopni to rzecz podstawowa. Nie będzie łączył ten, kto ma związane ręce i nogi. Nie będzie samo- dzielnie myślał ten, komu przysyła się drobiazgowo in- strukcje, wytyczne i polecenia. A tak się niestety w ra- dach dzieje. Wiemy, że w tym miejscu znajdzie się wielu oponentów mówiących, że po VIII Plenum już się nie dyrukuje, nie komenderuje, że obowiązują decentralizacja itd. Na pewno wiele jest w tym racji. Ale znowu fakty nieraz temu przeczą. A fakty to uparta rzecz.

4 lutego 1957 roku Prezy- dium PRN w Kolbuszowej wysłało do wszystkich GRN i MRN pismo, w którym cyta- łamy: „Prezydium GRN i MRN zorganizują w okresie od 15 do końca miesiąca sesje gromadzkich rad narodowych w celu szczegółowego zapo- znania się z programem rol- nym KC PZPR i NK ZSL, omówienia realizacji dostaw zaległych i bieżących. Sesje zostaną obsłużone przez ak- tyw powiatowy, w związku z czym należy zapodać terminy do Wydziału Organizacyjnego Prezydium PRN. O wykona- niu powyższego zarządzenia należy złożyć sprawozdanie w terminie do 15 marca 1957 r., za co czyni się odpowiedzial- nych ob. ob. przewodniczą- cych GRN i MRN”.

Albo: „Prezydium PRN w Kolbuszowej działając na za- sadzie paragrafu 13 Uchwały

BUDOWA wyciągu krzeselkowego na Skrzyczne



W kwietniu zostanie odda- na do użytku turystów i spor- towców pierwsza część wycią- gu krzeselkowego ze Szczyrku na Polanę Jaworzyna, dłu- gości 1680 m. Następnie rozpocz- ną się prace przy budowie drugiej części wyciągu z Po- lany Jaworzyna na szczyt Skrzycznego. Wyciąg będzie posiadał 284 „krzeselka”.

Na zdjęciu: W połowie bm. postawiono „wiechę” na ostat- niej — 17 podporze wyciągu. Przy pracy — J. Lasek i T. Bieńko z brygady montażo- wej.

CAF — fot. K. Seko

„THYMODENTIN” — nowy preparat dentystyczny

(Inf. w.) WYTWÓRNA Stoma- tologiczna Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Rze- szowie przystąpiła do produkcji nowego preparatu dla dentystów pod nazwą „Thymodentin”, stu- żącego do profilaktycznych za- bezpieczeń ubytków próchniczych zębów. Preparat ten zawiera śro- dek antyseptyczny (odkażający) i posiada wszelkie cechy wytr- zymalności amalogicznej jak tego typu preparaty zagraniczne.

Hurtownia Handlu Sprzętem Medycznym w Warszawie zamówi- ła już 4 tys. porcji „Thymoden- tinu”. Preparat ten ukaże się na rynku już w marcu.

Zakład ten ponadto rozpoczyna obecnie produkcję wosków den- tystycznych w różnych asorty- mentach i w poważnie zwięks- zonej ilości. (R)

Egijski „karnak” cieszy się uznaniem skopańskich tkaczek.

(Inf. w.) SKOPAŃSKA Fabryka Firanek znajduje się w przed- edniu uruchomienia oddziału, któ- rego zadaniem będzie „polerowa- nie” tkanin firankowych scho- dzących z krosien.

Do tej pory bowiem fabryka ze względu na brak „polerni” — zmuszona jest wysyłać swoje pro- dukty do Łódzkich Zakładów im. Hanki Sawickiej, celem opalania i merceryzowania tkaniny.

Pracuje się tu również nad wprowadzeniem do produkcji no- wych, najmodniejszych wzorów. Fi- ranki z kolorowymi wzorami bę- dą w pierwszym rzędzie przezna- czone na eksport.

Firanki wyrabia się z bawełny egipskiej zwanej „karnakiem”.

Skopańskie tkaczki (stanowią one około 85 proc. załogi) są za- dowolone z egipskiego „karnaku” bowiem tkanina z tego gatunku bawełny jest zawsze piękna i ela- styczna. (R)



Nowoczesny Don Kichot Rys. Renat

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

W JAROSŁAWIU TEŻ SIĘ POŁĄCZYLI...

Akcja łączenia ma- łych kół sportowych w jeden silny klub trwa nadal. Donosiliśmy już o tym, że w Jasie Czar- ni i Unia utworzyły je- den wspólny klub „por- towy”. W Krośnie łączy się również dwa kół- a i manowicie Górnik z Unią, tworząc Krośnian- ke. Pamiętamy też do- brze, ile to rozmów przeprowadzono w Ja- rosławiu, by połączyć JKS z Kolejarzem. Owe- cześnie wysiłek jarosła- wskich działaczy dały dopiero w tym roku oczekiwane rezultaty. Tamtejsi działacze wresz- cie się dogadali i zna- leźli tzw. wspólny je- zyk. Po kilkunastu kon- ferencjach doszło do wspólnego zebrania, na

którym 100 delegatów obu kół, zatwierdziło uchwałę o połączeniu JKS z Kolejarzem, przyjęło statut nowego klubu JKS, który wsta- pił ma do federacji klu- bów kolejowych.

Na tym zebraniu wy- brano równocześnie no- wy zarząd, w skład któ- rego weszli:

Andrzej Smagała — prezes, Zdzisław Domi- no i Konrad Eckles — zastępcy prezesa, Kazimierz Mazur — sekre- tarz, Roman Bester — skarbnik, Mieczysław Barycki — gospodarz.

... ..

Piłkarze III-ligowego zespołu trenują już in- tensywnie. Przyszły skład drużyny w związku z połączeniem JKS z Kolejarzem u-

legnie poważnym zmia- nom. Podobno trzecio- ligowców trenować ma Michał Kraus. Do zes- połu powrócił — po od- byciu służby wojsko- wej — bramkarz Walo- sek.

... ..

Nowy zarząd JKS no- si się z zamiarem wy- budowania na starym boisku (za parkiem) to- ru żużlowego. Na sta- rym stadionie trenować będą piłkarze, a mecze organizowane będą na stadionie obok dworca kolejowego.

KLASYFIKACYJNY TURNIEJ ZAPAŚNICZY

W Debicy rozegrany został zapasniczy tur- niej klasyfikacyjny. W którym startowało 23 zawodników z JKS Ja-



Sobota niedziela 23, 24 lutego

Dyżur nocny: Apteka Społeczna ul. Grunwaldzka 3... Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Skąpiec” - godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - sobota - Sad Boży, niedziela - Wrogna, jest i miłość

APOLLO (ul. W. Hiberna) - sobota - Trzpiotka, niedziela - Ziemia prosi polskiej

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) - Jak bezańskie psy - godz. 17 i 19

ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) - nieczynne

MEWA (DK WSK) - sobota nieczynne, niedziela Sprawa pilota Maresza - godz. 17 i 19

TYCZYŃSKIE - Błękitny krzyż... ZWIĄZKOWE - Ja i mój dziadek

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Rzeszowie

PEŁNA PUBLICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W RZESZOWIE

MUZEUM OKRĘGOWE MUZEUM W RZESZOWIE

RADIO

SOBOTA Program I - na fal 1322 m

Program II - na fal 367 m

Program III - na fal 367 m

Program IV - na fal 367 m

Program V - na fal 367 m

Program VI - na fal 367 m

Program VII - na fal 367 m

Program VIII - na fal 367 m

Program IX - na fal 367 m

Program X - na fal 367 m

Program XI - na fal 367 m

Program XII - na fal 367 m

Program XIII - na fal 367 m

Program XIV - na fal 367 m

Program XV - na fal 367 m

Program XVI - na fal 367 m

POM w Boguchwałach chciały...

PRZYPUSZCZALNIE już od marca przystąpi Państwowy Ośrodek Maszynowy w Boguchwałach do regeneracji niektórych części ciągników...

Prace przygotowawcze ujawniły jednak pierwsze trudności, wynikające z braku potrzebnych do remontu materiałów...

trzenia Rolniczego w Rzeszowie. Inicjatywa POM w Boguchwałach powinna znaleźć zrozumienie, wyrażające się pomocą w nabyciu potrzebnych materiałów...

Dziś spotykamy się



na balu maskowym

To tylko mała próba... Owszem w takiej masce można się podobać!

A więc już dzisiaj tj. w sobotę czeka nas naprawdę karawalowa atrakcja: bal maskowy w Domu Kultury WSK.

Na czym będzie polegał bal? - pytamy Henryka Głowackiego kierownika domu kultury WSK.

Jak każdy bal maskowo-kostiumowy - na tańcach i zabawie. Warunkiem wstępu będzie kostium lub maseczka oraz (koniecznie) dobry nastrój i obowiązkowo poczucie humoru.

Jakie atrakcje przewidziane są na balu? - Nasze atrakcje to: zespół jazzowy Tadeusza Hejdy...

Wszystkim, którzy wzięli udział w pgrzebie meża mego Matznera Bolesława...

Pracownicy poszukiwani

MURARZY, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALEFIKOWANYCH oraz DWÓCH MAJSTRÓW BUDOWLANYCH...

INSPEKTORA nadzoru robót C.O. Wod. Kan. i Gaz. zatrudni z dniem 1 kwietnia 1957 r.

TYNKARZY wysokokwalifikowanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowe Tychy...

ZAKUPIMY Heblarkę wyrównarkę z grubościówką parkieciarń i gater (kompletny)

KOMUNIKAT Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie...

SPRZEDAŻ biletów miesięcznych M.K.S. na miesiąc marzec br.

W KASIE Dyrekcji M.P.G.K. ul. Naruszewicza 2 (budynek Łaźni Miejskiej).

B. Bittnerówna w Rzeszowie?



- szczegóły wkrótce...

Już coraz bliżej mety Ale potrudzić się jeszcze trzeba!

Prawda, że łatwe były pytania w poprzednich numerach „Nowin”? Ale żeby wygrać jedną z cennych nagród trzeba odpowiedzieć jeszcze na pozostałe. Ale po cieszymy się coraz bliżej mety.

21) Najpiękniejsza rzeka Roztocza Lubelskiego, przepływająca też przez nasze województwo i wpadająca do Sanu pod Ulanowem.

22) Miejscowość w Beskidzie Gorlickim, znana ze źródeł mineralnych, podobnych do krynickich.

23) Jeden z najstarszych polskich turystów - krajoznawców, autor przewodnika południowo-wschodniej części naszego województwa.

24) Najwyższy szczyt (770 m) pasma Bukowicy w Beskidzie Niskim.

25) Rzeką, granicą między Beskidem Niskim, a Bieszczadami.

26) Ostatnia litera nazwy najstarszego miasta naszego województwa, o którym pierwsze wiadomości pochodzą z 1079 r.

27) Miejscowość, od której biorą nazwę jeziora, położone na wys. 800 m n.p.m. na zboczu Chrystecznej, rezerwat przyrody „Zwieszło” w Bieszczadach.

28) Miejscowość, znana z pięknych wyrobów koszykarskich, wysyłanych nawet na eksport.

29) Druga litera nazwy miasta na Podkarpaciu, którego dzieje sięgają XIV wieku. W rejonie tego miasta w 1915 roku rozgrywała się walka trwająca 126 dni.

30) Miejscowość, w której znajduje się jedyny w Polsce rezerwat azali pontyjskiej.

Dalsze zamieścimy w następnym numerze.

„Skąpiec” Moliera na scenie Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej



21 lutego wystąpił Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej z premierą „Skąpca” Moliera w reżyserii Bronisława Kassowskiego i w oprawie scenicznej Salomei Gawrońskiej.

jalnie organizowanych przez teatr przedstawień szkolnych, wzbudziła również duże zainteresowanie u publiczności „dorosłej”. Należy się spodziewać, że



Znakomita komedia Moliera, oglądana już kilkakrotnie przez młodzież rzeszowskich szkół średnich w ramach spec

Na zdjęciach - scena z blorowa z aktu III oraz Danuta Urbanowicz jako Frozyna z Bronisławem Kassowskim w roli tytułowej Harpagona.

W Krasnem zlokalizowano ogień

Dzięki energicznej akcji ratowniczej straży pożarnej z Krasnego i strażaków przybyłych na ratunek z Rzeszowa udało się w dniu 19 bm. zlokalizować pożar w Krasnem. Spaliła się jedynie stodoła należąca do Józefa Koraba.

Budują bez... chuchania w ręce

W 15 punktach miasta Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie prowadzi budowę bloków mieszkalnych. Najwięcej bloków otrzyma ulica Asnyka i Baldachówka - po 8. Następnie ul. Króla Kazimierza i Obrońców Stalingradu.

Zaznaczyć należy, że po wybudowaniu tych bloków nie będzie już takich wolnych przestrzeni między kamienicami, jak to ma miejsce jeszcze obecnie.

Budowniczym letowa pogoda nie daje się we znaki. No i kto by to mógł przewidzieć, że w środku zimy można będzie budować bezchuchania w ręce...



CÓ PODAMY DZIS NA OBIAD?

SOBOTA Zupa ogórkowa z grzankami. Gulasz wołowy po węgiersku z makaronem.

Sopówka z jarzyn. Kompot.

PRZEPIS NA ZUPĘ: z 1/4 kg warzyw ugotować wywar. Ogórki kiszzone (25-30 dkg) zetrzeć na tarce o dużych otworach. Wywar przecedzić, podprawić mąką rozmieszaną z 1/4 l mleka, zagotować.

Zótko utrzeć z masłem, rozprzecznić kilkoma łyżkami zupy, wymieszać, połączyć z zupą, dodać starte ogórki, kwas ogórkowy (1/8 - 1/4 l) i sól do smaku. (Zupę ogórkową przyrządzić na wywarze z kości).

PRZEPIS NA GULASZ: Mięso opukać, oddzielić od kości, pokrajać na kawałki, osolić, oprószyć dokładnie mąką, ułożyć na rozgrzany tłuszcz na patelni, zrumienić dokładnie ze wszystkich stron. Przełożyć do rondla, na pozostałym tłuszczu usmażyć cebulkę, dodać do mięsa wraz z tłuszczem, podać wodę, dusić pod przykryciem do miękkości. Przecier pomidorowy zasmażać z papryką na tłuszczu, rozrzedzić wodą, wlać do mięsa i dusić razem kilka minut.

NIEDZIELA Zupa szczawiowa z jajkiem na twardo. Kotlety mielone, ziemniaki, marchewka.

Krem z kwaśnego mleka. PRZEPIS NA KREM: Jedną szklankę kwaśnego mleka i szklankę śmietany wymieszać z cukrem mączką i wanilią. W gorącej wodzie rozpuścić półtora listka żelatyny wlać do mleka i ubijać trzepaczką. Włożyć do salaterki, postawić w chłodnym miejscu. Podać z sokiem owocowym.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00 dział informacji 13-98, dział publicystyki wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 92, oddziały redakcji: Przemysł Rynek tel. 27-00, Krosno, ul. Nowotki 10 tel. 499.

Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-11